

Sygn. akt I ACa 385/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka (spr.) SO del. Krzysztof Górski
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa H. M.

przeciwko P. W.

o nakazanie złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 22 maja 2012 r., sygn. akt I C 488/10

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Agnieszka Sołtyka Tomasz Żelazowski Krzysztof Górski

Sygn. akt I ACa 385/14

UZASADNIENIE

Powód H. M., po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu, wniósł o nakazanie pozwanemu P. W. złożenia oświadczenia woli o nieodpłatnym przeniesieniu na rzecz K. J. prawa własności przysługujących pozwanemu w rezultacie umowy powiernictwa: 15 udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) zarejestrowanej pod numerem KRS: (...), 15 udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...), zarejestrowanej pod numerem KRS: (...) oraz 4 akcji w spółce akcyjnej (...), zarejestrowanej pod numerem KRS: (...) o numerach 22 - 25, a w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd tego żądania wniósł o nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia woli o nieodpłatnym przeniesieniu na rzecz powoda prawa własności przysługujących pozwanemu w rezultacie umowy powiernictwa: 15

udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...), zarejestrowanej pod numerem KRS: (...), 15 udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...), zarejestrowanej pod numerem KRS: (...) oraz 4 akcji w spółce akcyjnej (...), zarejestrowanej pod numerem KRS: (...) o numerach (...). Powód wywodził swe roszczenia z zawartej z pozwanym w dniu 14 lutego 1997 r. ustnej umowy powiernictwa, która obejmowała w szczególności zarządzanie przez powiernika środkami przekazywanymi mu w ramach sprawowanej przez niego działalności powierniczej, jak również wykonywanie w granicach prawa wszystkich poleceń powierzającego majątek. Powód twierdził, że w dniu 14 listopada 2006 r. miał rozwiązać umowę powiernictwa ze skutkiem natychmiastowym z uwagi na notoryczne, rażące naruszenia postanowień przedmiotowej umowy powiernictwa przez pozwanego.

Pozwany P. W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany zaprzeczył w całości twierdzeniom powoda w kwestii rzekomego zlecenia powierniczego, jakie miałyby go łączyć z powodem.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo w całości oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot całości poniesionych kosztów postępowania, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy oparł przedmiotowy wyrok na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 12 czerwca 1997 r. powód H. M. oraz A. Z. i K. B. zawarli umowę, na podstawie której założyli (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.. Wspólnikami tej spółki byli: P. W., (...) i K. J.. Od powstania tej spółki - powód i pozwany byli członkami zarządu.

W 1997 r. została również założona spółka akcyjna (...) z siedzibą w O.. Obecnie w miejsce powyższej spółki funkcjonuje (...) S.A. z siedzibą w O.. Od powstania (...) S.A. z siedzibą w O. pozwany był prezesem jej jednoosobowego zarządu.

W dniu 30 sierpnia 1999 r. pozwany P. W. zawiązał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.. Stosownie do § 6 aktu założycielski tej spółki 40 udziałów w kapitale zakładowym Spółki zostały objęte przez P. W. po 100 zł każdy. Wspólnikami tej spółki są P. W. i (...). Obecnie prezesem zarządu tej spółki jest powód H. M..

W dniu 20 września 1999 r. została zawarta umowa dzierżawy pomiędzy „(...)” spółką z ograniczoną z siedzibą w O., w imieniu którego działał Zarząd w osobach H. M., K. B. i pełnomocnik S. S. jako wydzierżawiający, a O. z siedzibą w O. reprezentowaną przez Prezesa Zarządu - P. W.. Zarząd „(...)” spółki z o.o. z siedzibą w O. pismem z dnia 5 października 1999 r. w osobach H. M., K. B. i P. W. jednomyślnie udzielili P. W. pełnomocnictwa do jednoosobowego reprezentowania Spółki w czynnościach cywilnoprawnych związanych z bieżącą działalnością Spółki oraz do prowadzenia spraw Spółki.

W dniu 23 października 2003 r. pozwany P. W. oświadczył, że reprezentowana przez niego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. obejmuje w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością „(...)” z siedzibą w O. 108 udziałów o wartości nominalnej 50 zł każdy i łącznej wartości nominalnej 5.400 zł, utworzonych na mocy uchwały numer (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników tej Spółki, powziętej dnia 23 października 2003r. Objęte udziały pokryte zostały wkładem pieniężnym. Następnie P. W. dokonywał zbycia kolejnych akcji i udziałów w ww. trzech spółkach. W dniu 10 grudnia 2004 r. Rada Nadzorcza (...) spółka akcyjna z siedzibą w O. w składzie S. S., R. K. i J. J. podjęła uchwałę, na podstawie której Prezes zarządu w osobie P. W. został wybrany na pięcioletnią kadencję, która miała upłynąć 9 grudnia 2009 r. W 2005 r. powstał konflikt pomiędzy P. W., a H. M. na tle sposobu prowadzenia spraw spółek, mających siedzibę w O..

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2007 r., w sprawie o sygn. akt I ACa 436/07 Sąd Apelacyjny w Szczecinie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 19 marca 2007 r. w ten sposób, że oddalił powództwo K. J. przeciwko (...) spółce akcyjnej w O. i P. W. o ustalenie nabycia w dniu 13 stycznia 2005 r. 11 akcji imiennych serii A oznaczonych nr 11 - 21 oraz uznanie, że od dnia 13 stycznia 2005 r. aktualnie wpisany do księgi akcyjnej P. W. nie jest właścicielem

powyższych akcji, a nadto o ustalenie obowiązku pozwanej spółki do wpisania powódki do księgi akcyjnej jako jedyne go akcjonariusza uprawnionego z 11 akcji imiennych serii A oznaczonych nr (...)

Wyrokiem z dnia 29 maja 2008 r., w sprawie o sygn. akt I C 12/07 Sąd Rejonowy w G. zasądził od Z. G. na rzecz P. W. kwotę 35.000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 12 % w stosunku rocznym od dnia 1 kwietnia 2005 r. oraz zasądził od K. R. na rzecz P. W. kwotę 30.000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 12 % w stosunku rocznym od dnia 1 kwietnia 2005 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 26 listopada 2008 r., w sprawie o sygn. akt II Ca 901/08 oddalił apelację od powyższego wyroku.

W dniach 20 kwietnia 2009 r. i 14 października 2009 r. rada nadzorcza (...) S.A. z siedzibą w O. uchwałami nr (...) i nr (...) odwołała P. W. - Prezesa zarządu z zajmowanego stanowiska. Uchwałami nr (...) i nr (...) podjętymi w tych samych dniach rada nadzorcza (...) S.A. z siedzibą w O. powołała H. M. na stanowisko Prezesa zarządu.

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2009 r., w sprawie o sygn. akt VIII GC 108/08 Sąd Okręgowy w Szczecinie wyłączył wspólnika P. W. z (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. i ustalił przejęcie udziałów na kwotę 514.896 zł. Ponadto Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, że udziały wspólnika P. W. przejmie (...) z siedzibą w V. i wyznaczył temu podmiotowi termin jednego miesiąca, w ciągu którego P. W. ma być zapłacona cena przejęcia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2008 r. lub złożona do depozytu sądowego, orzeczenie o wyłączeniu stanie się bezskuteczne.

W sprawie o sygn. akt Ds. 437/11 Prokuratura Rejonowa w Szczecinie sporządziła w dniu 7 czerwca 2011 r. akt oskarżenia przeciwko H. M.. Natomiast wyrokiem z dnia 28 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt III K 242/10 uznał P. W. za winnego tego, że w dniu 26 sierpnia 2004 r. w S., jako prezes zarządu spółki (...) S.A. z siedzibą w O., będąc obowiązany na podstawie przepisów kodeksu spółek handlowych, statutu spółki i kontraktu menedżerskiego do zajmowania się sprawami majątkowymi tej spółki, nadużył udzielonych mu uprawnień w ten sposób, że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał sprzedaży 21 udziałów (...) spółki z o.o. w O., należących do spółki (...) S.A. z siedzibą O., należących do spółki (...) S.A. za cenę nominalną, to jest 500 zł za udział, łącznie za kwotę 10.500 zł podczas, gdy rzeczywista wartość jednego udziału wynosiła co najmniej 12.794,58 zł, zatem łączna wartość sprzedanych udziałów wynosiła 268.686,18 zł, czym wyrządził (...) S.A. znaczną szkodę majątkową w kwocie 258.186,18 zł, to jest przestępstwa z art. 296 § 1 i 2 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 296 § 2 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i 30 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda. Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za nieuzasadnione.

Sąd ten wskazał, że powód swoje roszczenie wywodził z faktu zawarcia umowy powiernictwa z pozwanym, początkowo w formie ustnej, a następnie w dniu 10 grudnia 2003 r. w formie pisemnej. Sąd pierwszej instancji opisał istotę umowy powiernictwa - umowy o zarząd powierniczy i powołał się na pogląd wyrażony w piśmiennictwie, że forma umowy o zarząd powierniczy wyznaczona jest przez przepisy dotyczące formy czynności rozporządzającej rzeczą lub innym przedmiotem takiej czynności.

Przenosząc te rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powód wskazał na zawarcie z pozwanym w dniu 14 lutego 1997 r. ustnej umowy powiernictwa, która obejmowała w szczególności zarządzanie przez powiernika środkami przekazywanymi mu w ramach sprawowanej przez niego działalności powierniczej, jak również wykonywanie w granicach prawa wszystkich poleceń powierzającego majątek. Ponadto powód wskazał, że w tym dniu przekazał pozwanemu pieniądze, za które zgodnie z jego poleceniem pozwany objął akcje w spółce akcyjnej (...) S.A. z siedzibą w O., która następnie zmieniła nazwę i obecnie prowadzi działalność pod firmą (...) S.A. Jednocześnie strona powodowa podkreśliła fakt zawarcia umowy powiernictwa w dniu 10 grudnia 2003 r. w formie pisemnej obejmującą w szczególności wykonywanie prawa powiernika w trzech spółkach: „(...)” sp. z o.o., (...) sp. z o.o. oraz (...) S.A. Pozwany P. W. zanegował jednak fakt zawarcia z powodem jakiegokolwiek umowy powiernictwa. Zdaniem Sądu Orzekającego nie budziła wątpliwości okoliczność dobrej znajomości stron, co

znalazło odzwierciedlenie przede wszystkim w podjęciu ścisłej współpracy gospodarczej. Kwestią sporną, a zarazem będącą przedmiotem sporu, było ustalenie formy i zasad współpracy powoda H. M. z pozwanym P. W.. Zgodnie z zaś z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu, wskazanymi w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia przysługującego mu roszczenia w stosunku do pozwanego w zakresie zawarcia umowy powiernictwa i jej prawidłowego wykonania przez stronę pozwaną. Zdaniem Sądu pierwszej instancji H. M. nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku dowodzenia. Sąd ten zauważył, że strona powodowa wnioskuje wprawdzie o przeprowadzenie przed tym Sądem ogromnej ilości dowodów, ale Sąd nie był takimi wnioskami związany. Przy ocenie kwestii wykonania przez powoda obowiązku udowodnienia zawarcia z pozwanym umowy powiernictwa Sąd pierwszej instancji musiał mieć (i miał) na względzie treść art. 247 k.p.c. Umowa powiernicza, która w ocenie powoda wiązała pozwanego, miała bowiem na celu nabycie przez P. W. na rzecz powoda udziałów w spółkach prawa handlowego i tym samym zgodnie z treścią art. 180 k.s.h. zbycie udziału, jego części lub ułamkowej części udziału oraz jego zastawienie powinno być dokonane w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Wobec uznania, że forma umowy o zarząd powierniczy wyznaczona jest przez przepis dotyczący formy czynności rozporządzającej rzeczą lub innym przedmiotem takiej czynności, to Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że umowa powiernictwa powinna być zawarta w przedmiotowej sprawie w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Okoliczność ta nie budziła zdaniem tego Sądu wątpliwości, skoro powód z licznych pismach procesowych podkreślał fakt zawarcia tej umowy w celu objęcia akcji i udziałów w spółkach prawa handlowego oraz ich dalszej sprzedaży. W konsekwencji, w ocenie Sądu pierwszej instancji, w sytuacji hipotetycznego przyjęcia faktu zawarcia umowy powiernictwa, stwierdzić należałoby jej nieważność ze względu na niezachowanie formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi.

Sąd Okręgowy zwrócił nadto uwagę, że formę czynności prawnych reguluje także art. 74 k.c. oraz art. 75 k.c., który został uchylony ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2003.49.408), która weszła w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia, to jest w dniu 14 października 2003 r. W związku jednak z ewidentnym brakiem przepisanej formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, Sąd ten zważył, że dowody ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie umowy powiernictwa nie mogły być przed tym Sądem przeprowadzone. W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił liczne wnioski dowodowe złożone przez powoda, bowiem stosownie do treści art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Biorąc pod uwagę zaś, że punktem wyjścia, będącym jednocześnie podstawą sporu pomiędzy stronami było ustalenie zawarcia umowy powiernictwa, to dowody wskazane przez powoda, które zostały oddalone, dotyczyły przede wszystkim kwestii następczych, które zdaniem tego Sądu miałyby wpływ na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy w przypadku jedynie ustalenia zawarcia umowy powiernictwa. Wobec zaś ustalenia braku zawarcia umowy powiernictwa w formie przewidzianej przez prawo, ustalenia faktyczne dotyczące także innych kwestii Sąd pierwszej instancji uznał za nieistotne w niniejszej sprawie. Sąd ten wskazał, że ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 2 listopada 2011 r.) doszło do zmiany treści art. 217 k.p.c. Zdaniem tego Sądu w niniejszej sprawie powód nie wykazał, zgodnie z ciężarem dowodu, zawarcia z pozwanym umowy powiernictwa i strona powodowa błędnie zarzuciła, że w niniejszej sprawie Sąd bezpodstawnie pominął dowody wskazane przez nią, tym samym pozbawiając ją możliwości udowodnienia jej twierdzeń. W ocenie Sądu Okręgowego - na gruncie przedmiotowej sprawy zaistniały przesłanki wskazane w art. 217 § 3 k.p.c. w zakresie ustalenia okoliczności braku zawarcia umowy powiernictwa, a która została już dostatecznie wyjaśniona, biorąc pod uwagę zebrany materiał dowodowy w sprawie. Powyższa konstatacja w ocenie tego Sądu doprowadziła również do bezprzedmiotowości rozważań w zakresie oceny ewentualnej okoliczności zawarcia umowy powiernictwa na gruncie przepisów ustawy o języku polskim z dnia 7 października 1999 r. Nie zostało bowiem w sprawie wykazane, aby pozwanego z powodem łączył stosunek powiernictwa, wykreowany na podstawie zawartej umowy powiernictwa. Powód poza przedstawieniem kserokopii pisma zatytułowanego „Umowa o powiernictwo” i jego wersji sporządzonej w języku niemieckim nie przedstawił żadnego innego dowodu, który wskazywałaby na zawarcie tego rodzaju umowy. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w zgromadzonym materiale dowodowym nie było żadnego dowodu w postaci prawomocnego wyroku skazującego pozwanego w związku z zawartą umową powiernictwa, nie spełnia tych warunków wyrok z dnia 28 października 2011 r. Sądu Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt III K 242/10.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot całości poniesionych kosztów postępowania, a ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu, opierając się w tym względzie na treści art. 108 § 1 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obydwie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a nadto na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia 8 maja 2012 r. w przedmiocie dopuszczenia dowodów i oddalenia wniosków dowodowych, zgłoszonych przez powoda.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił następujące naruszenia przepisów prawa procesowego oraz prawa materialnego:

a) nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty niniejszej sprawy, na skutek błędnego przyjęcia przez Sąd, iż zawarcie umowy powiernictwa w niniejszej sprawie (obejmującej zlecenie powiernicze i następnie zarząd powierniczy) wymagało zachowania formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi pod rygorem nieważności,

b) naruszenie art. 734 k.c. i art. 740 k.c. w związku z art. 750 k.c. oraz w związku z art. 180 k.s.h. i art. 2 k.s.h. przez błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż zawarta w dniu 14 lutego 1997 r. umowa powiernictwa w niniejszej sprawie, obejmująca zlecenie powiernicze objęcia udziałów w (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. oraz akcji w (...) SA, a następnie zarząd tymi prawami majątkowymi, wymagała formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi pod rygorem nieważności,

c) naruszenie przepisu art. 247 k.p.c. w związku z art. 180 k.s.h. przez jego błędne zastosowanie, poprzez przyjęcie, że zawarcie umowy powiernictwa w niniejszej sprawie (tj. zlecenia powierniczego nabycia/objęcia udziałów i akcji) wymagało zachowania szczególnej formy prawnej pod rygorem nieważności, co w konsekwencji skutkowało oddaleniem wniosków dowodowych powoda na okoliczność zawarcia przez strony i treści umowy powiernictwa,

d) naruszenie przepisu art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i oddalenie wniosków dowodowych powoda na okoliczność zawarcia, treści oraz wykonywania przez strony umowy powiernictwa, zawartej między powodem a pozwanym w dniu 14 lutego 1997 r., mimo że okoliczności te nie zostały dostatecznie wyjaśnione,

e) naruszenie przepisu art. 246 k.p.c. oraz art. 74 § 2 k.c. przez ich niezastosowanie, na skutek przyjęcia, że zawarcie stanowiącej podstawę niniejszego sporu umowy powiernictwa (zlecenia powierniczego, a następnie zarządu powierniczego) między powodem a pozwanym wymagało formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi,

f) naruszenie przepisu art. 246 k.p.c. oraz art. 74 § 2 k.c. w związku z art. 75 k.c. oraz art. 243 k.p.c. przez ich niezastosowanie na skutek przyjęcia, że zawarcie stanowiącej podstawę niniejszego sporu umowy powiernictwa (zlecenia powierniczego a następnie zarządu powierniczego) między powodem a pozwanym wymagało formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi (pod rygorem nieważności), a nie mogło nastąpić w dowolnej formie prawnej (ewentualnie potwierdzonej za pomocą pisma) i nieuwzględnienie na tej podstawie wniosków dowodowych powoda na okoliczność zawarcia i treści umowy powiernictwa między stronami, powyższe mimo uprawdopodobnienia faktu jej zawarcia za pomocą pisma,

g) naruszenie przepisu art. 246 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda w postaci dowodów z dokumentów, potwierdzających zawarcie umowy powiernictwa w dniu 14 lutego 1997 r. i istnienie stosunku powiernictwa między powodem a pozwanym,

h) naruszenie przepisu art. 74 § 2 k.c. w związku z art. 339 k.s.h. przez jego niezastosowanie, w wyniku nieuzasadnionego i błędnego pominięcia przez Sąd pierwszej instancji okoliczności, iż przedmiotową umową

powiernictwa objęte były również akcje w spółce akcyjnej (...) SA (a nie tylko udziały w (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o.), w stosunku do których ma zastosowanie forma pisemna wyłącznie dla celów dowodowych, a nie forma pisemna z podpisami notarialnie poświadczonymi,

i) naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w związku art. 9 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 16 września 2011 r. (Dz. U. 2011 nr 233 poz. 1381) przez jego błędne zastosowanie, mimo że niniejsza sprawa wytoczona została przed dniem 03 maja 2012 r.,

j) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji i w konsekwencji przyjęcie, że zawarcie umowy powiernictwa w niniejszej sprawie, obejmującej zlecenie powierniczego nabycia/objęcia udziałów w spółkach z o.o. oraz akcji w spółce akcyjnej, a następnie zarząd powierniczy tymi prawami majątkowymi wymaga formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi,

k) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie w uzasadnieniu wyroku okoliczności faktycznych, jak również niewskazanie podstawy prawnej dotyczących 4 akcji imiennych serii A o numerach 22-25 w (...) SA, objętych przedmiotową umową powiernictwa, do których nie ma zastosowania wskazywany przez Sąd pierwszej instancji (błędnie) art. 180 k.s.h.,

l) naruszenie art. 248 § 1 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie wniosku dowodowego powoda o zobowiązanie podmiotów trzecich do przedstawienia na zarządzenie sądu w oznaczonym terminie i miejscu dokumentów, znajdujących się w ich posiadaniu i stanowiących dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, mimo że okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione,

m) dokonanie niepełnych oraz błędnych ustaleń stanu faktycznego, polegających na wskazanych szczegółowo w pkt. VI i VII uzasadnienia apelacji uchybieniach, w szczególności na:

- pominięciu faktu, iż umowa powiernictwa zawarta została między stronami w formie ustnej w dniu 14 lutego 1997 r. oraz pominięciu rzeczywistego przedmiotu tej umowy,

- błędnych ustaleniach odnośnie założenia oraz późniejszego działania spółki (...) sp. z o.o., w tym odnośnie jej wspólników i członków zarządu,

- błędnych ustaleniach odnośnie rzekomej sprzedaży przez powoda E. P. 85 udziałów w (...) spółce z o.o.,

- błędnych ustaleniach odnośnie rzekomej sprzedaży w dniu 15 marca 2006 r. przez S. S. pozwanemu 13 akcji imiennych serii A o numerach (...) (...) SA z siedzibą w O.,

- błędnym i niedopuszczalnym ustaleniu stanu faktycznego przez Sąd Okręgowy na podstawie treści uchylonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 lipca 2007 r. (sygn. akt I ACa 436/07),

- pominięciu okoliczności związanych z każdorazowym zbywaniem udziałów i akcji na rzecz podmiotów wskazywanych przez powoda i po cenie nominalnej, nie odpowiadającej ich wartości rynkowej,

- pominięciu okoliczności związanych z założeniem przez pozwanego jako powiernika powoda spółki prawa niemieckiego (...) oraz jej funkcjonowaniem.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2012r Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd drugiej instancji nie stwierdził, aby Sąd Okręgowy nie orzekł o całości roszczenia, bądź nie orzekł o istocie tego sporu.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że pomiędzy nim a pozwanym została zawarta umowa powiernictwa; precyzując – umowa ustna zawarta według twierdzeń powoda w dniu 14 lutego 1997 r., a następnie - jaka była szczegółowa jej treść. Sąd Apelacyjny uznał, że zaoferowany przez powoda materiał dowodowy był niewystarczający, a niekiedy wręcz zupełnie nieprzydatny dla ich udowodnienia.

Sąd Apelacyjny podzielił założenie, które legło u podstaw stanowiska Sądu pierwszej instancji co do formy umowy, z której powód wywodził swe roszczenie, że formę umowy powierniczej (o zarząd powierniczy) wyznaczają przepisy dotyczące formy czynności rozporządzającej rzeczą lub innym przedmiotem takiej czynności, a zatem forma czynności właściwej. Dlatego też uznał, że skoro umowa powiernicza miała obejmować nabywanie m.in. udziałów w spółkach z o.o. oraz dalszy zarząd (w tym zbywanie), kompleksowo regulując te kwestie, to zgodnie z art. 180 k.h. winna spełniać wymóg formy pisemnej pod rygorem nieważności. Podkreślił, że sam apelujący przyznawał, że stanowiącą podstawę jego roszczeń umowa powiernictwa miała zostać zawarta w 1997 r. tylko w formie ustnej, zaś w 2003 r. miała ona być jedynie potwierdzona na piśmie, nie uzyskując jednak waloru odrębnej umowy. Wobec tego prowadzenie postępowania dowodowego z zeznań świadków czy dokumentów wnioskowanych przez powoda, na okoliczność istnienia nieważnej umowy, było w ocenie Sądu Apelacyjnego bezprzedmiotowe.

W zakresie umowy powiernictwa na nabywanie i dalszą odsprzedaż akcji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, znalazłby zastosowanie art. 350 k.h. (którego odpowiednikiem jest obecnie art. 339 k.s.h.), zgodnie z którym przeniesienie akcji imiennych lub świadectw tymczasowych odbywa się przez pisemne oświadczenie bądź na samej akcji lub na świadectwie tymczasowym, bądź w osobnym dokumencie i przez wręczenie akcji lub świadectwa tymczasowego. Przyjął ten Sąd, że forma pisemna jest formą do celów dowodowych i w konsekwencji uznał, że zaktualizowała się kwestia ograniczeń dowodowych z art. 74 k.c.

Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę, że w sprawie miałby zastosowanie przepis art. 75 § 1 k.c., obowiązujący w momencie zawierania umowy powiernictwa w 1997 r., a który przewidywał wymóg zachowania formy pisemnej dla celów dowodowych dla czynności prawnej obejmującej rozporządzenie prawem, którego wartość przenosi dwa tysiące złotych, jak również czynności prawnej, z której wynika zobowiązanie do świadczenia wartości przynoszącej dwa tysiące złotych. To również wymagało zawarcia umowy w formie pisemnej

do celów dowodowych – a wedle twierdzeń samego powoda – umowa powiernictwa miała jednak zostać zawarta w formie ustnej. W związku z tym podkreślił Sąd Apelacyjny, że niezachowanie formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych (art. 75 § 1 k.c.) powoduje, że dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny tylko wtedy gdy zachodzą przesłanki z art. 246 k.p.c. oraz jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, lub jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma.

Sąd ten wskazał, że wedle wersji podawanej przez powoda, że umowa powiernictwa została zawarta w formie ustnej, niezasadne było odwoływanie się do przepisu art. 246 k.p.c., w zakresie w którym reguluje przypadek, gdy dokument obejmujący czynność został zagubiony, zniszczony lub zabrany. Nie miał też w ocenie Sądu II instancji zastosowania art. 247 k.p.c., który dotyczy dowodu przeciwko lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną, podczas gdy zawarta w dniu 14 lutego 1997 r. umowa powiernictwa miała formę ustną, a nawet tzw. potwierdzenie treści tej umowy na piśmie z 10 grudnia 2003 r. nie spełniało w ocenie tego sądu wymogów dokumentu.

Analizując treść art. 246 k.p.c. oraz art. 74 k.c. Sąd Apelacyjny wskazał, że mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności jest dopuszczalny w sytuacji, jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niepoświadczona kserokopia dokumentu z 10 grudnia 2003 r. nie mogła stanowić dokumentu. Wymogu uprawdopodobnienia faktu zawarcia przez strony umowy powiernictwa w 1997 r. za pomocą pisma, zdaniem Sądu Odwoławczego nie spełniała też załączona do pozwu kserokopia wydruku i to faksowego, który miałby potwierdzać ową ustną umowę powiernictwa. Sąd nie dał przy tym wiary twierdzeniom powoda, że dokumenty związane z umową powiernictwa, w tym oryginał umowy, miały zostać skradzione, uznał, że nie dowodzą tego zaoferowane przezeń dokumenty, ani nie są w stanie dowieść zeznania wnioskowanych świadków.

W takim stanie rzeczy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, trudno było uznać kserokopię faxu z 10.12.2003 r. za początek dowodu na piśmie wobec stanowczego stanowiska pozwanego, że takiego dokumentu umowy nie podpisywał i w jej sporządzeniu nie uczestniczył. W ocenie Sądu drugiej instancji, spośród olbrzymiej ilości dokumentów złożonych w niniejszej sprawie nie sposób było jednak uznać któregoś za „początek dowodu na piśmie” wedle wymogu z art. 74 k.c. co do faktu zawarcia umowy powiernictwa.

Z tych powodów w ocenie Sądu Odwoławczego strona powodowa nie przedstawiła wiarygodnych przesłanek dla przyjęcia, że przy zawarciu umowy powiernictwa została zachowana forma pisemna dla celów dowodowych, czemu zresztą sama zaprzeczała, natomiast jej rzekome pisemne „potwierdzenie” z grudnia 2003 r. również nasuwało wiele zastrzeżeń.

Ponadto zauważył Sąd Apelacyjny, że kserokopia potwierdzenia umowy z 10.12.2003 r., która zresztą nie wyjaśnia, jakie konkretnie środki miały zostać przekazane powiernikowi, obejmuje też charakterystyczny element w postaci ustalenia wynagrodzenia powiernika jako stanowiącego ekwiwalent kwoty 4.000 marek niemieckich, gdy od 2002 r. w Niemczech obowiązującą walutą jest euro.

Rozważył też sąd kwestię ważności takiej umowy ustnej w świetle przepisów obowiązującej w dniu 14 lutego 1997 r. ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. Prawo dewizowe (Dz.U.1994.136.703 ze zm.), a w szczególności jej art. 9 i wynikającego z niego obowiązku dysponowania stosownym zezwoleniem dewizowym na obrót wartościami dewizowymi z pozwanym, albowiem taki obrót pomiędzy osobami zagranicznymi i krajowymi był w tamtym czasie reglamentowany. Sąd wskazał, że posiadania tego rodzaju zezwolenia powód nie wykazał. Skoro zaś przepisy obowiązującej w 1997 r. ustawy Prawo dewizowe nakazywały uzyskanie takiego zezwolenia na wszelkie przekazywane kwoty (poza ściśle wyszczególnionymi wyjątkami - art. 9 ust. 1 pkt 2 ustawy, do których nie sposób zaliczyć przysporzenia opisywanego przez powoda), to w tym momencie taka umowa powiernictwa mogłaby z pewnością zostać uznana za nieważną jako stanowiąca obejście tych przepisów prawa (art. 58 § 1 k.c.). Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu Apelacyjnego, twierdzenia powoda nie pozwalały na przyjęcie, że pomiędzy stronami w dniu 14 lutego 1997 r. została zawarta ważna umowa powiernictwa.

O zasadności takiego wniosku przekonywała Sąd Apelacyjny także kwestia oceny nabywania przez pozwanego – rzekomo w wykonaniu umowy powiernictwa – udziałów np. w spółce (...), która była właścicielem nieruchomości, na płaszczyźnie obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 1933 r. Nr 24, poz. 202 ze zm.) i ewentualnego obejścia jej uregulowań (art. 3e. 1 cyt. Ustawy oraz art. 58 § 1 k.c.).

Wyrok ten zaskarżył skargą kasacyjną powód.

W jej uwzględnieniu wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014r Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Odnosząc się do zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej Sąd Najwyższy uznał, że niezasadne jest prezentowane przez oba sądy stanowisko, iż wobec braku formy szczególnej wynikającej z art. 180 k.s.h.- forma pisemna pod rygorem nieważności- umowa stron była nieważna. Sąd Najwyższy, wbrew temu stanowisku stwierdził, że do umowy z dnia 14 lutego 1997r, z której powód według twierdzeń pozwu wywodzi swe żądanie nie ma zastosowania art. 180 k.h. gdyż nie jest to umowa powiernicza sensu stricte, ale umowę tę uznał za czynność prawną przyznającą pozwanemu pozycję

zastępcy pośredniego i powinna ona stosownie do treści art. 750 k.c. podlegać przepisom o zleceniu i zastosowanie w niniejszej sprawie ma art. 734 i nast. k.c., a szczególności art. 740, 742 i 743 k.c.

Zauważył przy tym Sąd Najwyższy, że oczywiście bezpodstawne są twierdzenia skarżącego o możliwości dochodzenia przed sądem roszczeń przewidzianych w art. 740 k.c. na rzecz wskazanej przez powoda osoby trzeciej.

Sąd Najwyższy wskazał także, że umowa, z której powód wywodzi swe roszczenie ze względu na treść art. 75 k.c. w brzmieniu sprzed 24.09.2003r powinna być zawarta w formie pisemnej dla celów dowodowych. Za trafny przy tym uznał Sąd Najwyższy zarzut naruszenia art. 246 k.p.c., wskazując, że zagubienie lub zabranie dokumentu przytaczającego treść złożonych przez strony wcześniej oświadczeń woli powinno stanowić podstawę – w świetle art. 246 k.p.c.- do dopuszczenia dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron między uczestnikami czynności na fakt jej dokonania. Ponadto Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie powód uprawdopodobnił za pomocą pisma fakt zawarcia umowy z dnia 14 lutego 1997r., za takie uprawdopodobnienie uznał złożenie kserokopii dokumentu z dnia 10 grudnia 2003r. Wskazał w związku z tym Sąd Najwyższy, że w dalszej kolejności może być udowadniany za pomocą zeznań świadków lub przesłuchania stron fakt zawarcia umowy.

Sąd Najwyższy wypowiedział się też, w kontekście okoliczności niniejszej sprawy, w zakresie art. 8 ustawy o języku polskim, wskazując, że nie stanowił on przeszkody do dopuszczenia w sprawie dowodów, o których mowa w art. 74§ 2 k.c., gdyż ustawa ta nie mogła mieć zastosowania do umowy z 14 lutego 1997r, bo weszła w życie dopiero 9 maja 2000r, nadto ustawa ta nie mogła mieć zastosowania do dokumentu z 10 grudnia 2003r, który stanowił dopełnienie formy umowy z 1997r.

Sąd Najwyższy odniósł się też do stanowiska Sądu Apelacyjnego co do treści ustawy prawo dewizowe w jej brzmieniu z 14.02.1997r, wskazując, że bez dostatecznie ustalonego stanu faktycznego nie mógł sąd odwoławczy wypowiadać się kategorycznie co do naruszenia przez strony art. 9 prawa dewizowego.

Co do naruszenia art. 3 e ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców w odniesieniu do udziałów w spółce (...) uznał Sąd Najwyższy, że twierdzenia związane z nieważnością umowy zawartej bez zezwolenia właściwego ministra mogą prowadzić do uznania umowy za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c., ale wcześniej sąd rozpoznający żądanie powoda powinien poczynić niezbędne w tym zakresie ustalenia i ponadto rozważyć częściowe zachowanie przez umowę mocy, zgodnie z art. 58§ 3 k.c., czego do tej pory nie uczyniono.

Końcowo Sąd Najwyższy uznał też, że przy utworzeniu przez pozwanego spółki (...) ze swoim tylko udziałem nie doszło do obejścia art. 161 § 1 k.h.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Zgodnie z treścią art. 398²⁰ k.p.c. Sąd, któremu sprawa została przekazana związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Uwzględniając zatem stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w kasatoryjnym wyroku tego

Sądu stwierdzić należy, że zarzuty apelacji podnoszące nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd I instancji są uzasadnione.

Podkreślić bowiem należy, że Sąd I instancji oddalił powództwo wobec stwierdzenia braku przepisanej formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi dla umowy, z której powód wywodził swe roszczenie. Sąd ten uznał, że dowody ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie umowy powiernictwa nie mogły być przed tym Sądem przeprowadzone. W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił liczne wnioski dowodowe złożone przez powoda, uznając, że stosownie do treści art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Stwierdził, że skoro punktem wyjścia, będącym jednocześnie podstawą sporu pomiędzy stronami było ustalenie zawarcia umowy powiernictwa, to dowody wskazane przez powoda, które zostały oddalone, dotyczyły

przede wszystkim kwestii następczych, które zdaniem tego Sądu miałyby wpływ na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy w przypadku jedynie ustalenia zawarcia umowy powiernictwa. Wobec zaś ustalenia braku zawarcia umowy powiernictwa w formie przewidzianej przez prawo, ustalenia faktyczne dotyczące także innych kwestii Sąd pierwszej instancji uznał za nieistotne w niniejszej sprawie.

Apelacja zarzucając naruszenie art. 734 k.c. i art. 740 k.c. w związku z art. 750 k.c. oraz art. 74§ 2 k.c., art. 75 k.c., 217 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 246 i 247 k.p.c. jest zatem uzasadniona, a zakres uchybień popełnionych przez sąd I Instancji przy rozpoznawaniu sprawy skutkowało wydaniem wyroku kasatoryjnego, albowiem w świetle stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy, którym Sąd Apelacyjny jest związany, uznać należy, że Sąd I Instancji, oddalając wnioski dowodowe zmierzające do wykazania przez powoda faktu zawarcia przez strony umowy i jej treści, nie rozpoznał istoty sprawy.

Sąd I instancji oddalając powództwo wyszedł z założenia, że umowa między stronami pod rygorem nieważności powinna być zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi i wobec braku takiej formy uznał za niedopuszczalne prowadzenie postępowania dowodowego w celu ustalenia treści tej umowy.

Takie stanowisko zakwestionował Sąd Najwyższy, uznając, że w niniejszej sprawie zastosowanie mają przepisy art. 734 k.c. i następne kodeksu cywilnego. Według oceny prawnej dokonanej przez Sąd Najwyższy do umowy, z której powód według twierdzeń pozwu wywodzi swe żądanie, nie ma zastosowania art. 180 k.s.h. gdyż nie jest to umowa powiernicza sensu stricto, ale umowę tę uznał za czynność prawną przyznającą pozwanemu pozycję zastępcy pośredniego i powinna ona stosownie do treści art. 750 k.c. podlegać przepisom o zleceniu i zastosowanie w niniejszej sprawie ma art. 734 i nast. k.c., a szczególności art. 740, 742 i 743 k.c. Sąd Najwyższy przesądził też, że forma umowy, z której treści powód wywodzi swe roszczenie była dowolna.

Uwzględniając powyższe stwierdzić trzeba, że stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w żaden sposób nie odnosi się do żądań powoda, w szczególności nie zawiera ustaleń w zakresie tego czy, a jeżeli tak, to jakiej treści umowę zawarły strony 14 lutego 1997r. W tym zakresie uznać należy, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy i zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Podkreślić bowiem należy, że Sąd I instancji oddalił powództwo, gdyż uznał, że powód nie udowodnił, by zawarł z pozwanym umowę powiernictwa, w rezultacie której pozwany zobowiązany jest do przeniesienia na rzecz wskazanej przez powoda osoby lub jego samego udziałów i akcji opisanych w pozwie. W tym zakresie Sąd I instancji oparł się na dowodach z dokumentów oraz na orzeczeniach sądowych wraz z uzasadnieniami.

Sąd I instancji oddalił powództwo, wychodząc z założenia, że umowa o zarząd powierniczy powinna być zawarta w tej samej formie, która wymagana jest dla czynności rozporządzającej rzeczą lub innym przedmiotem takiej czynności, a takiej umowy powód w sprawie nie złożył.

Sąd meriti wskazał na treść art. 180 k.s.h. i uznał, że zbycie udziału w spółce z o.o. wymaga formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym pod rygorem nieważności, stąd umowa zawarta w innej formie jest nieważna, nawet przy hipotetycznym przyjęciu, że strony umowę o takiej treści, ale w formie ustnej zawarły.

Z tego powodu, wskazując na treść art. 247 k.p.c., Sąd I instancji oddalił w istocie wszystkie wnioski dowodowe powoda, w tym te o dopuszczenie dowodów z dokumentów opisanych na k. 24 uzasadnienia oraz o przesłuchanie zawnioskowanych przez niego świadków oraz stron, na okoliczność zawarcia, treści i wykonywania przez strony umowy powiernictwa, uznając przy tym, że ze względu na treść art. 74§ 1 k.c. w brzmieniu sprzed 2003r dowody te są w niniejszej sprawie niedopuszczalne. Po oddaleniu wniosków dowodowych powoda Sąd I instancji uznał, że powód nie udowodnił swych twierdzeń, a postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie wykazało, że pozwany prowadził działalność gospodarczą na własny rachunek i w imieniu własnym w spółkach prawa handlowego, co skutkowało bezzasadnością powództwa.

Takie stanowisko zakwestionował Sąd Najwyższy, który uznał, że umowa, z której powód wywodzi swe roszczenie ze względu na treść art. 75 k.c. w brzmieniu sprzed 24.09.2003r powinna być zawarta w formie pisemnej jedynie dla celów dowodowych. Za trafny w związku z tym uznał Sąd Najwyższy zarzut naruszenia art. 246 k.p.c., wskazując, że zagubienie lub zabranie dokumentu przytaczającego treść złożonych przez strony wcześniej oświadczeń woli powinno stanowić podstawę – w świetle art. 246 k.p.c.- do dopuszczenia dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron między uczestnikami czynności na fakt jej dokonania. Dodatkowo Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie powód uprawdopodobnił za pomocą pisma fakt zawarcia umowy z dnia 14 lutego 1997r., za takie uprawdopodobnienie uznał złożenie kserokopii dokumentu z dnia 10 grudnia 2003r. Wskazał w związku z tym Sąd Najwyższy, że w dalszej kolejności może być udowadniany za pomocą zeznań świadków lub przesłuchania stron fakt zawarcia umowy.

Takie stanowisko przesądza o konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w istocie w całości. Celem tego postępowania będzie ustalenie, czy strony zawarły umowę o treści wskazywanej przez powoda, jakie były obowiązki stron wynikające z tej umowy oraz czy pozwany wywiązał się ze swych obowiązków, a w konsekwencji czy żądanie pozwu jest uzasadnione. Wskazać przy tym należy, że zakres tego postępowania wyznaczy inicjatywa dowodowa stron- art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Dlatego też w ocenie Sądu Apelacyjnego zachodziła potrzeba uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji przeprowadzi postępowanie dowodowe w zakresie zainicjowanym przez strony w celu dokonania ustaleń wskazanych powyżej i rozstrzygnie o żądaniu powoda.

Podkreślić nadto przy tym trzeba, że zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy oczywiście bezpodstawne są twierdzenia skarżącego o możliwości dochodzenia przed sądem roszczeń przewidzianych w art. 740 k.c. na rzecz wskazanej przez powoda osoby trzeciej.

Wskazać też trzeba, że Sąd Najwyższy wypowiedział się także, w kontekście okoliczności niniejszej sprawy, w zakresie art. 8 ustawy o języku polskim, wskazując, że nie stanowił on przeszkody do dopuszczenia w sprawie dowodów, o których mowa w art. 74§ 2 k.c., gdyż ustawa ta nie mogła mieć zastosowania do umowy z 14 lutego 1997r, bo weszła w życie dopiero 9 maja 2000r, nadto ustawa ta nie mogła mieć zastosowania do dokumentu z 10 grudnia 2003r, który stanowił dopełnienie formy umowy z 1997r.

Należy również podkreślić, że obowiązkiem Sądu ponownie rozpoznającego sprawę będzie poczynienie szczegółowych ustaleń i następnie dokonanie właściwych rozważań odnoszących się co do treści ustawy prawo dewizowe w jej brzmieniu z 14.02.1997r i stwierdzenie, czy umowa, z której powód wywodzi swe żądanie była ważna, czy też naruszała przepisy ustawy prawo dewizowe, a w szczególności jej art. 9.

Rzeczą sądu I instancji będzie też ustalenie, oczywiście po stwierdzeniu, że strony zawarły umowę o treści stwierdzonej przez powoda, czy umowa ta nie zmierza do obejścia ustawy, a w szczególności, czy nie doszło do naruszenia art. 3 e ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców w odniesieniu do udziałów w spółce (...), albowiem Sąd Najwyższy uznał, że twierdzenia związane z nieważnością umowy zawartej bez zezwolenia właściwego ministra mogą prowadzić do uznania umowy za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c., ale wcześniej sąd rozpoznający żądanie powoda powinien poczynić niezbędne w tym zakresie ustalenia i ponadto rozważyć częściowe zachowanie przez umowę mocy, zgodnie z art.58§ 3 k.c., czego do tej pory nie uczyniono.

Końcowo wskazać należy, że Sąd Najwyższy uznał, że przy utworzeniu przez pozwanego spółki (...) ze swoim tylko udziałem nie doszło do obejścia art. 161 § 1 k.h.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji, pozostawiając sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

A. Sołtyka T. Żelazowski K. Górski